


V
B J
C



D O

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA

ANTONIEGO SZYDŁOWSKIEGO

OPATA PŁOCKIEGO KANONIKA GNIEZNIENSKIEGO

TRYBUNAŁU KORONNEGO

PREZYDENTA.

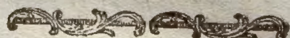
w Dzień Jmienin.



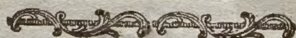
w LUBLINIE.
w Drukarni J. K. M. XX. Trynitarzów.



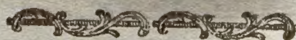
GOdzien Cny Mężu większego Wielbienia,
Same Ci tylko niosę rymem chęci,
W rodzinną porę Twoiego JMIENIA
Która się teraz uroczyście święci.



Lepszego wprawdzie godzien iesteś daru,
Ale w umyśle tak się moim zdaie:
Że kto co życzy, z szczérego wymiaru,
Podług możności swoiéy dosyć daie.



Wiem, że wszystkiego masz pienne dosyty,
Krwie zacność, mądrość i dobroć i rada,
Wraz z Familii świetnemi zaszczyty,
Wszystko Twa razem Osoba posiada.



Małoż odnosisz zaszczytu z Rodzica?
Co iest przezacnym w Kraiu senatorem,
Blask dostoieństwa, który Go oświéca,
Za prawéy Cnoty odziedzicył wzorem.

J w Ciebie

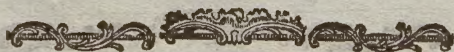
J w Ciebie wſzczepił piękne ièy nasiona,
Które buynemi wzroſty tak się wbiły,
Ze przeciwności ſzturm ie nie pokona,
Bo codzień biorą żywszy lustr i siły

Poświęciłeś się na Duchowne znoie,
Jnnych Twych Braci podzielnie zażywa
Jednych Oyczyzna na usługi ſwoie,
Drudzy dank maią z turnieiów Gradywa.

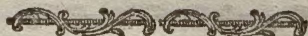
Jako na łąki rozległèy przeſtrzeni,
Która z rozlicznych Kwiatòw pełna chluby;
T en Kwiatek pachnie, tam ten ſię zieleni,
Tam wabi, owdzie światłe pęka czuby.

Tak Wy zrodzeni na Oyczyzny łonie,
Z różnych powołań i dzielnych Urzędów.
Zdobicie zdawna ſwe Wſpaniałe ſkronie,
Wsrzód nieśmiertelnèy do sławy zapędów.

Lecz



Lecz Twym pochwałom nie ſprosta me pióro,
Dosyć podobno, iuż na tém przeſtanę:
Że tylko, które pochop z ſerca biorą,
Same Ci rymy poświęcę związane.



Ten co do tego Stanu Cię powołał,
Niech ſwą Mądrością Twe kieruie kroki,
Byś onych zwrotom tak dziélnie podołał,
Iżby Cię sława wzniosła nad obłoki,

X. S. S. F. D. S. W. W. P.






DE LA
BIBLIOTHEQUE
DE MR LE PR
ALEXANDRE
LUBOMIRSKI